

Aleja Solidarności – remont czy przebudowa (1)

Ta sprawa spędza sen z oczu mieszkańcom i radnym. Stan Alei Solidarności nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wymaga ona natychmiastowych działań, jednak czy uda się wypracować konsensus, dzięki któremu kierunek tych działań przyniesie pozytywne, a, co ważne, oczekiwane przez mieszkańców efekty?

Troszkę historii

Aleja Solidarności – była jednym z pierwszych traktów wytyczonych w Nowej Hucie. Powstała w 1949 roku, a jej ostateczny przebieg kształtował się aż do lat 60. Ulica, zaprojektowana przez Tadeusza Ptaszyckiego, jest na całej długości dwujezdniowa, jezdnie oddzielone są pasem zieleni, na którym umieszczone jest torowisko. Obecna jej nazwa nawiązująca do związku zawodowego „Solidarność” – obowiązuje od 1991 roku, wcześniej była to Aleja Przodowników Pracy (do 1958r.) a potem Aleja Włodzimierza Lenina.

Nadgryziona zębem czasu

Niestety czas nie był łaskawy dla tej ulicy. Co oczywiście dobrze o niej świadczy, bo oznacza, że jest intensywnie użytkowana i bardzo potrzebna. Jednak jej obecny stan pozostawia bardzo, bardzo wiele do życzenia. Zaczynając od torowiska – po którym tramwaje poruszają się z prędkością ok 10 km/h ze względu na ryzyko wykoślenia, a pomimo tej prędkości hałas jaki generują jest niezwykle uciążliwy poprzez stan drogi, która przez wiele osób uznawana jest za najgorszą w Nowej Hucie.

Światelko w tunelu

Pojawiło się kiedyś w 2008 roku ulica została ujęta w zadaniach rekompensacyjnych Zakładu Termicznego Przetwarzania Odpadów. Od tego czasu Rada Dzielnicy, w każdym składzie i w każdej kolejnej kadencji nie ustaje w staraniach, by zrealizowano złożoną obietnicę. W 2015 roku pojawiła się koncepcja przebudowy tej drogi i...

Zaczęły się schody

Koncepcja wypracowana rzekomo z radnymi i mieszkańcami dalece odbiega od oczekiwanego przez nich kształtu. Nowo zaprojektowana ulica ma przede wszystkim jedną jezdnię w każdym kierunku, w miejscu obecnie znajdujących się dwóch, ponadto zaprojektowano o ponad 100 miejsc postojowych mniej niż jest obecnie. – *My wnioskowaliśmy i wciąż wnioskujemy o remont, a nie przebudowę! Różnica jest taka, że remont to odtworzenie istniejącej infrastruktury, nie zaś jej modernizacja i to do tego w kierunku zupełnie nieoczekiwanym przez mieszkańców.* – podkreśla **Edward Porębski, radny Dz. XVIII i radny Miasta Krakowa** i dodaje – *Na dyżurach i spotkaniach mieszkańcy monitują nie utrudniajcie nam życia, już teraz poruszanie się Aleją Solidarności jest trudne przez natężenie ruchu. Będąc jej przedłużeniem dwie arterie komunikacyjne Aleja Jana Pawła II i Aleja Andersa mają po dwa pasy i mieszkańcy nie wyobrażają sobie jak ścisnąć wszystkie jadące tędy pojazdy w jeden pas. Proponuję takie rozwiązanie jak jest w Alei Andersa na odcinku od Ronda Kocmyrzwoskiego*

– **Bogumiła Drabik, Stanisław Moryc i Edward Porębski** napisali interpelację do Prezydenta Miasta Krakowa, w której zawarli uwagi dotyczące remontu/przebudowy Alei Solidarności.

Ogólny głos sprzeciwu

Wyrażają zgodnie radni i mieszkańcy. Radni poprzez wypracowanie sta-

nowiska, którego treść opublikujemy już za tydzień, mieszkańcy pisząc i dzwoniąc do Rady, oraz wyrażając swoje zdanie w mediach społecznościowych. Najwięcej uwag jest w związku z planowanym ograniczeniem miejsc postojowych oraz zastąpieniem dotychczasowych dwóch pasów ruchu jednym, ale również pomysł przeniesienia przystanków nie zyskał aproba-

ty nowohucian. – *Jeśli już na remont czy też przebudowę Alei Solidarności są środki, to najrozsądniej byłoby wypracować rozwiązanie, które zadowoliłoby możliwie największą liczbę mieszkańców. Przecież to ich zdanie jest najważniejsze* – podkreśla **Mariusz Woda, członek Zarządu Rady dzielnicy XVIII.**

(za tydzień ciąg dalszy)



Aleja Solidarności – widok w stronę kombinatu.



Aleja Solidarności – widok w stronę Placu Centralnego.